

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Sobota 10 sierpnia 1929 r.

Wino. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 17-52, administracji 228, drukarni 952

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60258. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa wliczona w cenie. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie bierze odpowiedzialności za dozwieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednozłotowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekst 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia reklamowe 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Handel polsko-amerykański

Nowy York, w lipcu.

Wymiana towarów pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi jest stosunkowo bardzo skromna. W roku zeszłym Stany wywoziły swych produktów na ogólną sumę 5.300 milionów dolarów, z czego na Polskę przypada 40 milionów (0.75 proc.); zaś w sumie importu amerykańskiego (4.400 milj. dol.) Polska figuruje tylko cyfrą 4 milionów (0,09 proc.)

Lwią część polskiego przywozu ze Stanów Zjednoczonych stanowi bawełna. Sprowadzamy jej rocznie za 35 do 40 milionów dolarów, z czego 80 proc. ze Stanów, a resztą z Egiptu i z Indji angielskich. Nasz import bawełny amerykańskiej przedstawia rocznie wartość 30 milionów dolarów i pojemność 120.000 bal czyli mniej więcej 60.000 tonn.

Połowę spożywanej w Polsce bawełny sprowadza nasz przemysł włókienniczy (a więc przemysł przedewszystkiem łódzki) bezpośrednio, a połowę przez Bremę, czyli za pośrednictwem niemieckim. Ale i połowa zakupywana bezpośrednio idzie do Polski stankami obcymi, głównie niemieckimi, i jest wyładowywana przeważnie w portach niemieckich. Ten stan rzeczy jest bardzo niefortunny. Trzeba wszystko uczynić aby Gdynia stała się jaknajprędzej miejscem wyładowywania bawełny dla Polski przeznaczanej, a dalej aby z New Orleans czy z Houstonu, czyli z dwu wielkich portów amerykańskich bawełnę eksportujących, surowiec ten płynął do Polski pod naszą flagą.

Gospodarcza podstawa dla stworzenia morskiej linii towarowej Gdynia — New Orleans istnieje. Z Ameryki do Polski będą nasze statki woziły bawełnę w ilości 5.000 tonn miesięcznie; z Polski do Ameryki idzie dziś towarów o wiele mniej, ale dobra organizacja i współpraca wszystkich czynników zainteresowanych może temu zaradzić i zapewnić sobie tą drogą „fracht” dodatkowy.

Nie zapominajmy, że oprócz bawełny sprowadzamy ze Stanów maszyny rolnicze, samochody, maszyny do pisania i t.p., a wywozimy nasiona buraczane, meble gięte, szeczotki i t.p. Możemy wywozić jeszcze drzewo, celulozę, wyroby liniane i cały szereg artykułów domowego użycia, których Amerykanie nie wyrabiają, bo się im nie opłaca ich masowa produkcja.

Kiedy w roku 1924 Polska spożywała rocznie na głowę ludności tylko 4 funty bawełny, dziś spożywa 5, a za lat dziesięć, będzie jej spożywała 8 funtów, co jest średnią zużyci w Europie środkowej. Słyszysz się nieraz głosy, że przemysł włókienniczy w Polsce jest dziś dla nas za wielki. To prawda, że przed wojną Królestwo spożywało tylko 30 proc. produkcji Łodzi, ale „Królestwo” liczyło tylko 12 milionów mieszkańców, a dziś polski rynek wewnętrzny liczy ich 30 milionów. Poza to nie ulega wątpliwości fakt, że wewnętrzne spożycie wyrobów włókienniczych w Polsce musi wzrastać, a wyroby te z każdym rokiem będą szlachetniejsze.

Możemy więc optymistycznie spoglądać w przyszłość i zabrać się na serio do organizacji linii Gdynia — New Orleans. Musimy się na każdym polu wyzwalać od niemieckiego pośrednictwa. Nic z tego nie mamy, że Niemcy na nas zarabiają. Nie ludzimy się, że walka z Bremą będzie łatwa. Wiemy doskonale, że Bremę nie jest tylko portem wwożącym bawełnę; jest to zarazem europejska giełda bawełny i jej największy skład. Rację zupełną ma po sobie „Polonia”

(dalszy ciąg na s. 183)

Gorące dni w Hadze

Snowden grozi opuszczeniem Hagi

LONDYN. 9.8. (PAT). LONDYŃSKA PRASA WIECZORNA PRZYNOŚI ALARMUJĄCE WIADOMOŚCI Z HAGI O ZAMIERZENIU JAKOBY NA PONIEDZIAŁEK WYJEZDZI SNOWDENA, O ILEBY W CIĄGU SOBOTY ŻĄDANIA ANGIELSKIE NIE ZOSTAŁY UWZGLĘDNIONE. W ZWIĄZKU Z TEM PRASA ANGIELSKA BEZ WYJĄTKU PODTRZYMUJE W DALSZYM CIĄGU SOLIDARNIE STANOWISKO SNOWDENA, ŻE OSTRE POSTANOWIENIE PRZEZ NIEGO ŻĄDAN ANGIELSKICH ODPOWIADA CAŁKOWICIE POGLĄDOM CAŁEGO NARODU ANGIELSKIEGO I INTERESOM BRYTYJSKIM. PRASA WYRAZA POWĄTPIWANIE, ABY MAC DONALD MIAŁ ISTOTNIE WE WTÓREK PRZYBYĆ DO HAGI, JAK TO DONOSZĄ DZIENNIKI HASKIE I NIEMIECKIE.

Henderson, a sprawa ewakuacji Nadrenji

HAGA, 9 VIII. PAT. Dziś rano Henderson odwiedził kolejno Brianda i Stresemanna celem uzyskania szczegółowych wyjaśnień o ich stanowisku wobec zagadnień technicznych, związanych ze sprawą ewakuacji Nadrenji. Pożatem odbyła się konferencja ministrów francuskich Cherona i Loucheura z delegatem rumuńskim Titulescu. W kołach delegacji brytyjskiej utrzymują, że Snowden trwać będzie nadal na nieprzejednanym stanowisku. Wobec dużej rozbieżności poglądów panuje naogół opinia, że rozwiązanie kryzysu będzie trudne i być może wywoła to przerwanie konferencji, jakkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że użyte będą wszelkie środki pojednawcze, dające się pogodzić z godnością i interesem państw zainteresowanych.

DEBATA NAD EWAKUACJĄ NADRENJI.

HAGA. 9.8. (PAT). Komisja polityczna odbyła dziś swe drugie posiedzenie na którym rozpatrywała w ogólnych zarysach sprawę ewakuacji Nadrenji i zastanawiała się specjalnie nad projektem utworzenia komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej, przewidywanego w zeszlorzecznych rezolucjach genewskich. Komisja poleciła podkomisji prawniczej dokładne zbadanie tej sprawy. Następne posiedzenie komisji politycznej odbędzie się w poniedziałek po południu.

CO SOBIE POWIEDZIELI BRIAND I STRESEMANN?

BERLIN. 9.8. (PAT). W uzupełnieniu komunikatu o wczorajszych naradach komisji politycznej w Hadze „Boersen Kurier” podaje szczegółowe informacje o debacie między ministrem Stresemannem a premierem Briandem. Minister Stresemann, w g tych informacjach miał na to, że okupacja Nadrenji, trwająca 10 lat po wojnie, pozostaje w sprzeczności z wysuwana przez rząd francuski tezą solidarności europejskiej i że pożatem nie daje się pogodzić z paktem locarnskim oraz statutem Ligi Narodów. Traktat wersalski przynajmniej, zdaniem ministra — rządowi niemieckiemu niedowodzone prawo do żądania ewakuacji Nadrenji z chwilą gdy Niemcy wykonały bez ograniczeń wszystkie swe zobowiązania. Minister zaznaczył następnie, że opinia publiczna w Niemczech czuje się rozczarowaną z powodu tego, iż w ciągu 4 lat po podpisaniu paktu locarnskiego nie zostały spełnione obietnice, udzielone Niemcom w Locarno. Ustępstwa dotychczasowe nazwał ministrem niewystarczającymi, przypominając, że państwa sojusznice już przed dwoma laty, nie przeprowadziły rozbrojenia Niemiec i usunięcia kontroli wojskowej, przynajmniej Niemcom prawo żądania ewakuacji. W sprawie bezpieczeństwa minister Stresemann zapowiedział ponownie, że Niemcy są rozbrojeni i że nikt w Niemczech nie myśli o rewaniu. Odpowiadając na te uwagi, stwierdził premier Briand, że nikt wprawdzie nie wątpi w dobrą wolę, jaka ożywia kierownicze osobistości dzisiejszych Niemiec jednakże nie jest, że osobistości te długo jeszcze pozostaną u steru rządu. Nikt nie może zaprzeczyć, w Niemczech istnieją szerokie warstwy społeczeństwa i wpływowe stronnictwa, które krytykują politykę obecnego rządu i jak dotychczas, nie chciały zastosować się do decyzji swego rządu. Francja poniosła w wojnie wielkie straty, nie można więc dziwić się temu, iż naród francuski żąda na przyszłość pewnych gwarancji bezpieczeństwa. Z tego właśnie powodu — oświadczył premier Briand — domagał się on w Genevie utworzenia komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej dla Nadrenji, w której i Niemcom przysługiwoby prawo reprezentacji. Francja posiada dziś pewne, względnie, zgoda jednak nie absolutne gwarancje bezpieczeństwa i dlatego ewakuacja Nadrenji, następująca może tylko w etapach, odpowiednio do przyjęcia i wprowadzenia w życie planu Younga oraz utworzenia komisji koncyliacyjnej.

PRETENSJE POLSKI I RUMUNJI W RELACJI DZIENNIKA WIEDEŃSK.

WIEDEŃ. 9.8. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Hagi: Briand oświadczył wczoraj Stresemannowi, że napotkałby na wielkie trudności w razie gdyby zgodził się na opróżnienie Nadrenji przed uzyskaniem pewności, iż plan Younga będzie funkcjonował. Stresemann oświadczył natomiast, że bez opróżnienia Nadrenji nie znajduje się w Reichstagu większość dla planu Younga. Po Stresemannie zjawiał się u Brianda polski minister spraw zegranych. Zaleski. Korespondent „Neue Freie Presse” przypuszcza, że minister Zaleski wypowiedział się wobec Brianda przeciw wyłączeniu Polski z komisji politycznej. Wobec żądania rumuńskiego ministra Titulescu o zmianie klucza na korzyść Rumunii, oświadczył Stresemann że sprawa ta będzie mogła być traktowana po uprzednim zaproszeniu na konferencję 4 państw, które podpisały traktaty pokojowe, a mianowicie Turcji, Austrii, Bułgarii i Węgier. Jeżeli obstawał będzie Titulescu przy swoich żądaniach, wówczas zanosi się na dodatkowe zaproszenie 4 państw do Hagi. Możliwe jest, że Stresemann starał się tem swoim posunięciem wywołać trudności, które skłonią Titulescu do wyrażenia się swych żądań.

Rząd australijski aprobuje stanowisko Snowdena

CANBERRA, 9 VIII. PAT. Premier Bruce oświadczył, iż rząd australijski aprobuje całkowicie stanowisko zajęte przez Snowdena na konferencji haskiej.

PESYMIZM PRASY BERLINSKIEJ

BERLIN. 9.8. (PAT). Prasa berlińska z niepokojem i w sposób pesymistyczny omawia sytuację na konferencji haskiej. Cały szereg dzienników berlińskich, które poprzednio z pełnym naciskiem zadowoleniem podkreślały, że komisja polityczna będzie podejmować swoją decyzję całkowicie samodzielnie, przedkładania ich potem do zatwierdzenia konferencji plenarnej, obecnie z niepokojem omawia wczorajszy komunikat oficjalny o posiedzeniu tej komisji. „Deutsche Allgemeine Ztg.” i „Boersen Kurier” szczególnie wyrażają obawę z powodu zwrotu we wczorajszym komunikacie, przytaczającego że w dialogu wczorajszym między Briandem a Stresemannem podkreślona była łączność pomiędzy pracami komisji politycznej i finansowej. „Deutsche Allgemeine Zeitung” oświadcza, że z punktu widzenia niemieckiego związek ten istnieje o tyle tylko, że Niemcy nie mogą przyjąć planu Younga bez uzyskania gwarancji co do spełnienia ich żądań politycznych. Stanowisko francuskie zaś, jak podkreśla dziennik — jest zupełnie inne. Owo stwierdzenie łączności między reparacją a ewakuacją w komunikacie oficjalnym napelnia prasę berlińską troską.

Angielski projekt nowego systemu kontroli w razie ewentualnej ewakuacji Nadrenji

LONDYN, 9-8. Pat. Dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” twierdzi, że należąco do składu delegacji angielskiej znakomity prawnik sir Cecil Hurst opracował projekt nowego systemu kontroli w razie ewentualnej ewakuacji Nadrenji. Projekt ten opiera się na ustanowionej w Locarno mieszanej komisji koncyliacyjnej, którą przewidywuje francusko-niemiecko-belgijska umowa arbitrażowa. W/g „Daily Telegraph”, skład tej komisji, złożonej z Francuza, Niemca i trzech obywateli neutralnych daje całkowitą gwarancję, że komisja ta zasługiwałaby na zupełne zaufanie ze strony zainteresowanych.

Krytyczna sytuacja

BERLIN, 9.8. PAT. Prasa niemiecka zdradza dzisiaj w dalszym ciągu pewne zdenerwowanie z powodu krytycznej sytuacji w Hadze. Socjalistyczny „Vorwärts” liczy się nawet z przeprowadzeniem w sobotę konferencji haskiej, przytaczając pogłoskę, że Snowden zamierza opuścić Hagę w razie nieuwzględnienia w ciągu soboty jego żądań. „Voiesische Ztg.” mówi o zaostrożeniu się sytuacji w Hadze, wyraża przypuszczenie, że delegacja niemieckiej przypadnie z musu za pośrednictwem.

Ostrzeżenie przed alarmem

Demokratyczny „Boersen Kurier” natomiast omawia dość sceptycznie obecną kryzys haski, podkreślając z naciskiem, że żaden z rządów reprezentowanych w Hadze nie może sobie pozwolić na rozbięcie konferencji; Francja — ze względu na swoje zobowiązania wobec Ameryki, związane z planem Younga angielska zaś partia pracy — ze względu na kwestię pacyfikacji ogólnie europejskiej. Pogłoski, zapowiadające, że delegacja angielska opuści Hagę, uważa dziennik za bluff i przestrzega przed zbyt dosłownym braniem tych alarmów.

Hr. Bethlen wybiera się do Hagi

WIEDEŃ. 9.8. Pat. Z Budapesztu donoszą, jakoby Hr. Bethlen miał zamiar wyjechać w najbliższych dniach do Hagi.

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Przyjęcie u ministra Składowskiego

W dn. 8 b. m. minister Składowski w charakterze premiera przyjął ministra skarbu p. Matuszewskiego, podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa p. Leśniewskiego i dyr. Związku obrony kresów zachodnich p. Szwedowskiego.

Minister Prystor zwiedza kolonie dla dzieci.

W dn. 7 b. m. minister pracy i opieki społecznej, p. Prystor, zwiedził kolonie lenie dla dzieci na terenie województwa warszawskiego i białostockiego, a mianowicie w Wilhelmskoce, Zofjówce, Ostrowiu Mazowieckim i Małkini.

Urlopy.

Szef kancelarii wojskowej p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Głogowski udaje się na urlop wypoczynkowy. Pk. Głogowski zastępować będzie ppk Fyda. Równocześnie rozpoczyna urlop szef kancelarii cywilnej Dr. Lisiewicz. Dr. Lisiewicz zastępować będzie dr. Skowroński.

Wczoraj wyjechał zagranicę poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Hiszpanji w Warszawie p. Sylwio Vallin. W czasie nieobecności p. Vallina obowiązki posła będzie sprawował pierwszy sekretarz poselstwa p. Muns y Andreu w charakterze charge d'affaires.

Strajk szoferów

WARSZAWA. 9.8. Pat. Informacja, dotycząca strajku szoferów, podane w prasie dnia 7 b. m., jako komunikat komisarjatu rządu, nie pochodziły od komisarjatu rządu.

Oficerowie jugosłowiańscy w Krakowie

KRAKÓW, 8.8. Pat. Wczoraj o godz. 7 min. 50 przybyła do Krakowa wycieczka oficerów armii jugosłowiańskiej. Na dworcu oczekiwali przybycia gości dowódca O. K. V gen. Wróblewski i szereg wyższych oficerów. Goście udali się na pierwsze śniadanie do Grand Hotelu, poczem o godzinie 9-jej złożyli wizytę dowódcy O. K. V gen. Wróblewskiemu. Przed południem oficerowie jugosłowiańscy zwiedzili najważniejsze zabytki miasta, poczem udali się na śniadanie do Grand Hotelu. Po południu wzięli udział w ćwiczeniach pokazowych saperów. Wczoraz o godz. 20-jej odbył się obiad wydany na ich cześć przez dowódcę O. K. gen. Wróblewskiego w salonych kasyna oficerskiego i pułku saperów kolejowych.

Uczczenie pamięci majora Irdzikowskiego

TARNOPOL. 9.8. Pat. Na posiedzeniu wojewódzkiego związku stowarzyszeń polskich w Tarnopolu dnia 5 b. m. zapadła uchwała w sprawie trwałego uczczenia pamięci bohaterskiego lotnika majora Irdzikowskiego, mianowicie zarząd uchwalil rozpocząć akcję publiczną celem zebrania funduszu na budowę szeregów domów ludowych na kresach im. majora Irdzikowskiego.

Wycieczka dziennikarzy z południowych Niemiec.

POZNAŃ, 9. VIII. PAT. W dniu dzisiejszym wycieczka dziennikarzy z południowych Niemiec zakończyła zwiedzanie P. W. K. Zarówno oficjalnie ich przewodnikiem w czasie przyjęcia jak i w wyrażeniu w rozmowach z kolegami z syndykatu dziennikarzy polskich dowodził, że wrażenie, jakie goście odnieśli w czasie przelotu trzydniowego pobytu w Poznaniu oraz przy zwiedzeniu P. W. K. jest ogromne. Wszyscy zgodnie podkreślają, że to, co zobaczyli w Poznaniu, stanowi dla nich prawdziwą rewelację i że wyjeżdżając do Polski, nie spodziewali się zobaczyć w przybliżeniu nawet tak nadzwyczajnych rzeczy. Przed swym wyjazdem do Warszawy który nastąpił dziś po południu, podejmował gości pożegnaniem śniadaniem minister Bertoni w restauracji „Polonia”

Moskwa a reorganizacja wojskowa w Łotwie

Z Rygi donoszą: Korespondent Tassa podaje wiadomości, jakie się ukazały o reorganizacji armji łotewskiej i przytacza artykuł „Socialdemokrata”.

Moskiewski organ urzędowy w ostatnim numerze zamieszcza nadzwyczaj charakterystyczne komentarze do tych wiadomości Sobkora.

„Izwiestia” oświadcza, że reorganizacja łotewskiego ministerstwa wojny ma znaczenie nietylko krajowe lecz i zagranicznej polityki Łotwy. Jest to krok do faszystacji kraju.

Generałowie prawnicowi łotewscy, wśród których ważną rolę odegrywają uczestnicy powstań Kołczaka i Denikina, według „Izwiestia” usiłują wciągnąć Łotwę do antysowieckiego ugrupowania i bliski ich stosunek z polskim sztabem generalnym jest dobrze wiadomy. Zawsze prowadzili oni i prowadzą swą politykę, często niezupełnie zgadzającą się z polityką oficjalnych gabinetów. Oprócz tego, „Izwiestia” są bardzo niezadowolone z niezwykle sposobu realizowania reformy.

Zasmarowanie angielskich nadpisów na szyldach w Połdże.

„Liet. Aidas”, w nocy z 2 na 3 sierpnia nieznanymi osobnikami zasmarowali angielskie nadpisy na szyldach sklepów, gdzie się sprzedaje bursztyn. Obiegają pogłoski, iż sprawcami tego są inni sprzedawcy wyrobów bursztynowych i całe zajście wynikało na tle konkurencji. Obecnie bowiem bursztyn kupują głównie Amerykanie, wobec czego sporządzono specjalne nadpisy angielskie.

„Liet. Aidas” o rozpolitykowaniu

„Liet. Aidas”, nawiązując do oświadczenia jednego z pism opozycyjnych, że brak czynnika politycznego w życiu obywateli jest zgubnym dla państwa, dowodzi, iż właśnie zbytne rozpolitykowanie prowadzi państwa do zguby. Przykładem tego jest państwo polsko-łitewskie przed rozbiorem oraz niedawne dzieje Rosji („kierieńszczyzna”).

Omawiając te sprawy, „L. A.” pisze m. in.: „Opozycja jest bardzo temu przeciwna, aby rządził powołani, wybrani, namaszczeni. Lecz któż rzadził za czasów sejmów, jeśli nie wybrani, powołani i namaszczeni? Plecakajis, Kedis, Popławski i in. czy nie byli wybranymi i namaszczonymi? Czyż bowiem każdy Jan, Piotr, Antoni, zamieszkały w zakątku Litwy mógł rządzić? Nie umieli oni nawet obierać, gdyż listy wybranych nadsyłały im komitety z Kowna. Wyborcy faktycznie były formalnością. Wybranych obierały komitety i, naturalnie, obierały same siebie. Lud mógł tylko posłuchać, jak wybrani rzucają, wzajemnie oszczerstwa, aby wydrzeć sobie mandat”.

„Panowanie tłumu bywa zazwyczaj krótkotrwałe. „Kierieńszczyzna” nigdzie nie trwa długo. Gdzie się tylko pojawi, niedługo przychodzi Dantony, Robespierry, Napoleony, Leniny, którzy tłum ujarzmiają. I tłum poddaje się ich władzy, gdyż wie, iż pozostawiony własnemu losowi doszedłby do anarchji, całkowitego rozprzeżenia i Idjotyzmu”.

Wymierające jelenie

Z Kłajpedy donoszą: W kraju kłajpedzkim zachował się w stanie dzikim rzadki, wymierający już teraz, gatunek jeleni. Do wsi Preja. pow. kłajpedzkiego, w pobliżu której spotykają się przeważnie rzadkie jelenie, przybywają tłumy turystów z Niemiec i Skandynawji.

Henryk Tennenbaum, kiedy pisze, że „sprawa przeciągnięcia surowców włókienniczych do Gdańska i Gdyni jest sprawą wytworzenia właściwego aparatu handlowego, giełdowego i bankowego” („Ośrodki dyspozycji gospodarczej w Polsce”, s. 33).

Trzeba koniecznie stworzyć taki aparat. Nie zastąpi go ani p. Wańkowicz nasz radca handlowy w Waszyngtonie, ani p. Woytkiewicz, nasz radca finansowy w Nowym Yorku, ani Izba Handlowa Amerykańsko-Polska z siedzibą w Nowym Yorku. Zarówno nasi urzędowi przedstawiciele, jak i Izba Handlowa duże oddają usługi tym, co chcą ich szukać, ale nie mogą zastąpić organizacji handlowej.

Rosja sowiecka kupuje w Stanach Zjednoczonych mniej bawełny niż Łódź a jednak bardzo się tam z nią liczą. Dlaczego? Bo wszystkich zakupów dokonywuje jedna organizacja: „All Russian Textile Syndicate”. Gdyby nasi przemysłowcy łódzcy, którzy dziś idą w rozpysce, zakupywali bawełnę zbiorowo, to byłoby niewątpliwą siłą. Byłoby klientem bardzo poważnym, reprezentującym dziś 30, a za lat dziesięć 50 milionów dolarów zakupywanej rocznie bawełny. Dziś Łódź niema żadnych zapasów surowca, bo niema taniego kredytu. Gdyby się zorganizowała zaczęłyby się z nią liczyć banki amerykańskie, znalazłyby się kredyty...

Ani amerykański producent, ani amerykański bank nie ma poprostu możliwości rozmawiać z poszczególnym polskim konsumentem bawełny. Rzecz miałaby się zupełnie inaczej gdyby nasi konsumenci tego surowca się zorganizowali. Na co czekają?

Kazimierz Smogorzewski.

Drugi proces napastników polskich

OPOLE. 9.8. (PAT). Pod przewodnictwem dyrektora sądu opolskiego Gospoda odbywały się w drugiej instancji rozprawy przeciwko 8 członkom narodowo-socjalistycznej partji t.zw. hitlerowcom oraz przeciwko 2 członkom Jungstahlwehu, oskarżonym o zakłócenie spokoju domowego podczas 18-ego przedstawienia opery „Halka” w dniu 28 kwietnia r.b.

Wczoraj wieczorem nadprokurator Wolff wniósł odwołanie od pierwszego wyroku, który skazywał sprawców rzucania bomb chłnących na 14 dni, a jednego na 3 tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Fakt że obrona oskarżonych spoczywała w rękach rady prawnej samego Hitlera i aktywnego działacza partji narodowo-socjalistycznej dr. Franka, pozwałał zgóry spodziewać się, że hitlerowcom zależeć będzie na nadaniu procesowi wyrazu nie politycznego charakteru.

Apelację z urzędu uzasadnił nadprokurator Wolff, posługując się rzeczowymi argumentami. W imieniu polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego występował adwokat Simon z Wrocławia. Z zeznań oskarżonych wynikało, że otrzymali oni nader ściśle instrukcje od swych obrońców.

Po przesłuchaniu świadków, które trwało od godz. 2 i pół po pol., sensacje wywołało oświadczenie nadprokuratora Wolffa, że wycofuje oskarżenie w sprawie członków Stahlhelmu Gromotki i Nalewaja, natomiast podtrzymuje swe oskarżenie w stosunku do reszty domagając się podwyższenia wymiaru kary do 1 miesiąca więzienia dla 7 oskarżonych oraz 1 mies. i 3 dni dla jednego oskarżonego. W toku dalszej rozprawy doszło do ostrej wymiany zdań między adwokatami — Simonem z jednej strony, a dr. Frankiem z drugiej, na leżając partyjnych w Niemczech.

Dr Frank nie omyślał wyzyskać swe przemówienie do ostrej napaści na Polskę i usiłował wpłynąć na sędziów, aby kierowali się momentami politycznymi i wydali wyrok uniewinniający. Późnym wieczorem sąd wydał wyrok następujący: Odwołanie prokuratora odrzuca się na koszt państwa, odwołanie polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego zostaje odrzucone na koszt twarzystwa, odwołanie oskarżonych o zbiorowe zakłócenie spokoju domowego odrzuca się, z zastrzeżeniem, że skazuje się ich za zwykłe zakłócenie spokoju domowego na karę grzywny po 50 mk. każdego. Miązga zaś dodatkowo za stawianie oporu władzy na łączną sumę 70 mk. kary. Charakterystyczne światło na antypolskie nastroje w społeczeństwie niemieckim, rzuca fakt, że obrońcy oskarżonych adwokat dr. Frank i Kiwic byli głównymi mówcami na dzisiejszym wiecu zwołanym przez partję narodowo-socjalistyczną w związku z procesem.

DO SIEWU JESIENNEGO

Zyto Pańskie-Wczesne I i II odsiewy
- Granum I i II
- Bieniakońskie I i II
- Wierzbienieńskie dalsze
- Szampańskie
- Wysokoliteńskie
- Rogalińskie oryginalne
oraz inne zalecane w gazetach rolniczych, dostarcza na zamówienie

WILEŃSKI

Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Witno, Zawalna 9, tel. 323.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM Wschodnich

Gorzelnie melasowe — czy ziemniaczane

Gorzelnictwo rolnicze dotąd nie może dźwignąć się z upadku spowodowanego zniszczeniem w czasie wojny a przedewszystkiem utratą naturalnych rynków zbytu. Zwiększenie produkcji gorzeli rolniczych należy do zagadnień pierwszorzędnej znaczenia dla rolnictwa. Sprawy tej poświęcam specjalny artykuł, który ma za kilka dni ukazać się w wileńskim „Tygodniku Rolniczym”. Nie parusam tam sprawy, jakim gorzelniom, rolniczym czy przemysłowym, należy pierwszeństwo z innego punktu widzenia — tanioci produktu. Odpowiedź na to ostatnie pytanie znajdujemy w wyczerpującej ujętym artykule d-ra Br. Wałkiewicza na łamach „Rolnika Ekonomisty” (Nr. 15 z dnia 1 sierpnia).

Przytaczam uwagi wymienionego autora:

W naszych warunkach szukać możemy źródeł taniego spirytusu tylko w ziemniakach i melasie, bowiem spirytus sulfitowy, karbidowy oraz otrzymany z gazów koksowych kalkulują się zbyt drogo. Po potrąceniu melasu na wyrób spirytusu obecnie oraz na paszę i inne cele przemysłowe pozostaje z produkcji ogólnej tego produktu około 78500 t. W razie zużycia tej pozostałości również na spirytus, maksymalna produkcja spirytusu melasowego wynosiłaby około 230 tysięcy hl rocznie. Gdybyśmy przypuścili, powiada dr. Wałkiewicz, że państwo, zabijając sztucznie naturalne drogi zbytu melasu, zmuszałoby do jego przerobu w gorzelniach przemysłowych, to konsekwencje oczywiste tego faktu musiałyby być dwie:

1) Pomniejszenie dzisiejszej znikomej wobec warunków przedwojennych produkcji spirytusu ziemniaczanego, a tem samem zabicie jej racjonalności, zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak opłacalności przemysłowo-rolnej. Przeciętny kontyngent zakupu poszczególnej gorzelnicy obniżyłby się na około 300 hl wobec 1155 hl przeciętnej produkcji przedwojennej; 2) gorzelnie melasowe nie są nigdy w możności pokrycia pełnego zapotrzebowania spirytusu wewnętrznego (kontyngent zakupu D. P. M. S. wynosi dotychczas średnio 600 tysięcy hektolitrów). Taką polityką państwa wobec melasu — czytamy dalej — byłaby bardzo ryzykowna. Ograniczałaby ona naturalnie drogi zbytu melasu a to na cele paszy, przemysłu chemicznego i eksportu zagranicę. Melas łatwo eksportować, natomiast zbyć eksportowy spirytus jest wogóle bardzo ograniczony a w każdym razie trudniej jest zbyć na rynku światowym spirytus melasowy niż ziemniaczany. Szanse opłacalności takiej polityki państwowej byłyby bardzo problematyczne. Melas zyskuje coraz większe zastosowanie do wyrobu paszy i w przemyśle chemicznym. Należy przypuszczać, że cena melasu ukladalaby się wówczas na poziomie conajmniej 15 zł. za 100 kg., a tem samem koszty fabrykacyjnej przerobu melasu na spirytus — na złotych 75—80 za hektolitr. „Taka cena stwierdza autor, nie może zachęcać do szukania w melasie źródła taniego spirytusu, a to tembardziej, że gdybyśmy oparli przerób spirytusu na tym surowcu, to wtedy cena melasu oczywiście musiałaby bardzo poważnie wzrosnąć. Melas istnieje w ograniczonych ilościach i produkcja jego zależy od kalkulacji produkcji cukru, cena zaś melasu podlega i podlegać musi koniunkturze rynków zewnętrznych. Nie dziw więc, że nasze gorzelnie melasowe są przeważnie efemerydami wojennymi z czasu gdy ziemniak musiał być używany na cele aprowizacji armii i ludzkości. Oczywiście melas można uważać za pewnego rodzaju „komulatywy” surowiec dla produkcji spirytusu i jego nabycia, nigdy zaś nie przedstawia on surowca, z którego państwo może trwać i w dostatecznych ilościach czerpać tani spirytus. Spirytus ziemniaczany jest właściwie tańszym od melasowego a monopolu płaci za drożej z tego względu, że gorzelnie rolnicze mają bardzo małe kontyngenty zakupu (przeciętny kontyngent w Polsce wynosił w kampanii 1927—28 — 426 hl, przy których monopol wypłacał mu si dodatki wyrównawcze zamiast potrącenia. Rozszerzenie zatem ram produkcyjnych gorzeln rolniczych jest zasadniczym warunkiem potaniaenia spirytusu ziemniaczanego i tani spirytus znajdziemy w gorzelniach rolniczych, które podniosą swą produkcję do ram przedwojennych”. Ze ziemniak jest źródłem taniego spirytusu przemawiają następujące względy: przy naszej wielkiej produkcji ziemniaków nie może być mowy by surowiec ten zawiódł jako dostawca (przed wojną używaliśmy ziemniaków na cele przemysłowe 10 proc., obecnie tylko 2 proc.) Przeciętnie straty w ziemniakach skutkiem gnicia lub zmarniczania obliczane są u nas na 9 proc. obecnie, podczas gdy przed wojną wynosiły tylko 3 proc. w związku z tem że większą część ziemniaków gnijących lub zmarniczonych mogła być wówczas wykorzystana. Wreszcie rolnik nie kalkuluje na zysk przedsiębiorczy, na który musi kalkulować gorzelnia przemysłowa, on kalkuluje na wypełnienie wszystkich potrzeb gospodarczych swojego gospodarstwa rolnego i stąd gorzelnia

rolnicza jest trwałym i niezawodnym producentem spirytusu.

Przytaczając powyższe a wielce interesujące i słuszne uwagi d-ra Wałkiewicza, mieliśmy na względzie, że w ostatnim czasie często można słyszeć zdanie, że jeżeli państwo chce mieć natychmiast tani spirytus, musi iść w kierunku zwiększenia produkcji spirytusu melasowego. Jak widzieliśmy polityka taka byłaby wielce ryzykowna co do samego celu (otrzymania spirytusu taniego). Byłaby ona poza to wprost zabójczą dla interesów rolnictwa. Melas powinien pozostać surowcem subsydjalnym. Nawiasem mówiąc, przed wojną produkcja gorzeli melasowych wynosiła tylko 1 proc., dziś zaś praw ich odpedu wynosi 8 proc., co świadczy w dobie obecnej zakres wzajemnej produkcji rolniczej i przemysłowej jest nawet korzystniejszy dla gorzeli melasowych niż przed wojną.

INFORMACJE

CENY W WILNIE.

Z dnia 9 sierpnia r. b.

Ziemiopłody: Ceny za 100 kg. przy franczyskach wagonowych franco st. Wilno: żyto 24 1/2-25 1/2, owies zbierany 24-25, jęczmień na kaszkę 26-27, browarowy 27-28, otręby pszenne 23-24, żytnie 21-22, ma-

Ujawnienie nadużyć w aptece Miejskiej

KIEROWNIK APTEKI SZUTOWICZ ARESZTOWANY.

W dniu wczorajszym rozeszła się po Wilnie sensacyjna wiadomość o ujawnieniu nadużyć pieniężnych w Aptece Miejskiej i aresztowaniu w związku z tem kierownika tej apteki prowizora Szutowicza.

Jak się okazuje wiadomość ta jest prawdziwa. Od dłuższego już czasu istniało podejrzenie, że w Aptece Miejskiej dzieją się jakieś nadużycia i nader ciężkie, które w Aptece Miejskiej byłyby wyłomaczone dla czego Apteka Miejska w Wilnie jest jedną apteką na świecie przynoszącą deficyt.

Na okoliczność tą zwracano już niejednokrotnie uwagę na posiedzeniach Rady Miejskiej, a przy zatwierdzaniu budżetu wysunięty nawet został przez grupę radnych wniosek domagający się likwidacji tej agencji może nawet i potrzebnej ale bezwarunkowo że prowadzonej.

Obecnie sprawa ta silną rzecz stanała na ostrzu noża. Śledztwo prowadzone pod kierownictwem jednego z podprokuratorów Sądu Okręgowego. Wyniki jego trzymane są w tajemnicy to tylko udało nam się dowiedzieć, że nadużycia sięgają znacznych sum i popelniane były od dłuższego czasu.

W następnym numerze będziemy już mogli zapewne podać bliższe szczegóły tej niewątpliwie, społeczeństwo wileńskie interesującej afery.

Nowa afera emigracyjna

ARESZTOWANIE KILKU OSOB.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały organizację trudniącą się ułatwianiem nielegalnej emigracji z Polski. Do afery jest włączony urzędnik pewnej firmy okretowanej Agencji organizacji werbalni chętnych do nielegalnego wyjazdu i po przeswarowaniu ich pod Grajewem przez granicę przy pomocy wymienionego urzędnika zapatrywali w szafowane paszporty zagranicę i kierowali do poszczególnych portów, skąd wysyłano do Ameryki. Członków bandy w liczbie 7 osób w tem jedną kobietę osadzono w więzieniu. (b)

KRONIKA

SOBOTA 10 Wschód s. g. 3 m. 45
Wawrzynica. Zach. s. g. 19 m. 03
jutro Zimny.

Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 9 VIII. 1929 r.

Ciśnienie średnie w m. 761
Temperatura średnia + 25°
Opad za dobę w mm. —
Wiatr przeważający Południowy.
U wagi: pogo nie.
Maximum za dobę + 18°C
Minimum za dobę + 31°C
Tendencja barometryczna: stan stały.

URZĘDOWA

— **Podróż inspekcyjna p. wicewojewody.** P. wicewojewoda Stefan Kirtilski wyjechał w dniu wczorajszym z Wilna w celu dokonania inspekcji województwa wileńskiego wzdłuż linii kolejowych.
— **W czasie nieobecności wicewojewody Kirtilskiego** zastępuję go wojewoda namiestnik wydziału samorządowego p. Józef Rakowski.
— **Pociągienie do odpowiedzialności „Naszej Ziemi”.** Starosta Grodzki wystąpił z wnioskiem do prokuratora przy sądzie okręgowym o pociągienie do odpowiedzialności sadowej redaktora rosyjskiego czasopisma „Nasze Życie” za umieszczenie w numerze wczorajszym artykułu p. t. „Czy jest możliwe”, treść którego uchyla godność państwa.
— **(o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie.** Dnia 8 sierpnia, pod przewodnictwem naczelnika biura OKZ w Wilnie p. W. Jodko, odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie.
— **Pod rozpatrzeniem skarg odwoławczych.** Komisja postanowiła utrzymać w mocy orzeczenia: 1) Komisji uwłaszczeniowej na powiat Wileński - Trocki a) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Wincentego Zyniudy z tytułu długoletniej dzierżawy ziemi z majątku Rafała Czaplńskiego i b) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Józefa Tumilowicza ziemi w zaścianku Nowo - Siady, gm. Rukońskie, gm. Niemenczyński, na pow. Brański w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Pipirów i K. Janeczowskiego gruntów zaścianka Wacławowa, gm. Opeskiej, własność spodbobierców Aleksandra Pelikana.
— **Sprawa ze skargi odwoławczej** Jana Zienkiewicza na orzeczenie komisji uwłaszczeniowej na pow. Wileński - Trocki w przedmiocie

uwłaszczenia tegoż Zienkiewicza z tytułu długoletniej dzierżawy folwarku Kudzińskiego gm. Solecznickiej, własność Anny Soltanowej i Marii Bałińskiej, została umorzona.
— **Po rozpatrzeniu sprawy** ze skargi odwoławczej Wincentego Zukowskiego na orzeczenie Komisji Uwłaszczeniowej na pow. Oszmiański w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Michała i Eleonory Wołodków ziemi z majątku Cudzińskiego, gm. Połański, własność Wincentego Zukowskiego, komisja postanowiła orzeczenie komisji uwłaszczeniowej uchylić.
— **Następnie** z powodu różnych przyczyn formalnych zostały odroczone sprawy następujące: 1) w przedmiocie uwłaszczenia Józefa Nowickiego zaś. Kopinie, gm. Solecznickiej, pow. Woleński - Trockiego, własność Karola Wagnera, 2) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz S. Stepanowa ziemi ze wsi Jasiń, gm. Zukojńskiej, pow. Święciański, należącej do majątku Ignaciogród, własność Edwarda Swolickiego, 3) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz spodbobierców W. Lysienko gruntów zaścianka Grodzkiego, gm. Daugilejskiej, pow. Święciańskiego, własność Anny Trofimowiczowej, 4) w przedmiocie uwłaszczenia części z majątku Zwirny, gm. Dryswiatyjskiej, pow. Brańskiego, własność J. Pohoskiej i Br. Stankiewiczów, na rzecz Fortunata Zienkiewicza, 5) w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz K. Zyniudy — ziemi z folwarku Laudyjski, wchodzącego w skład dóbr Ornyan - Suzany, gm. Janiskiej, pow. Święciańskiego własność Jana i Michała Tyszkiewiczów.
— **Wreszcie Komisja postanowiła** przejąć na rzecz państwa opuszczone przez Anastazję Piotrową i Mikołaja Złobina 2/3 części majątku Pikielskiej, gm. Podbrzeskiej, pow. Wileński - Trockiego.

MIEJSKA

— **(o) Posiedzenie miejskiej Komisji rewizyjnej.** We wtorek, dnia 13 sierpnia odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji rewizyjnej. Na porządku dziennym: 1) sprawa budżetu na rok 1929 — 28; 2) sprawa dalszej rewizji budowy szkoły powszechnej w Kuprjaniskach.
— **Komisja sanitarna walczy z niechlujstwem.** W dniu wczorajszym specjalna komisja sanitarna w składzie: nac. wydz. woj. zdrowia, szefa sekcji zdrowia Magistratu, zastępcy starosty grodzkiego, komendanta P.P. na m. Wilno i lekarza grodzkiego przeprowadziła lustrację hal miejskich oraz rynków drzewnego i lukskiego. Komisja stwierdziła szereg usterek natury sanitarno - porządkowej co spowodowało wydanie odpowiednich zarządzeń oraz nałożenie doroznie kar aresztu dla dwóch dozorców, za niedbalstwo w konywanie swoich obowiązków i jednego kupca za antysanitarny stan jego straganu.
— **Nowe ceny na chleb.** W dn. 8 bm. ustalono nowe cennik na chleb. Ceny zostały niższe o 5 gr. na kg.
— **(o) Frukencja kina miejskiego.** W ubiegłym tygodniu lince sprzedawo było w kinie miejskim 36420 biletów na sumę 20224 zł. Wejść bezpłatnych było udzielono 5466, z czego korzystały ochrony, wojsko, wycieczki i organizacje i t. d.

Wspomnienie pośmiertne o s. p. poruczniku em. Wacławie Rusieckim.

W dniu 7 sierpnia br. rozsiadł się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach s. p. em. Wacław Rusiecki.
Ujrzał on światło dzienne 1895 r. w rodzinnym majątku w Zaburzu, z mińskiej. Po ukończeniu Szkoły Handlowej w Wilnie w 1916 r. wstąpił jako ochotnik do Dywizjonu ułanów polskich, a następnie przechodzi do 1-go Korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego.

Po likwidacji tegoż, zaciąga się nasz zmarły jako jeden z pierwszych ochotników do Samoobrony Wileńskiej. Zaszczyną służbę odbywa s. p. por. Wacław w Dywizjonie Jazdy Wileńskiej mjr. Dąbrowskiego, późniejszym 1 pułku ułanów wileńskich, obecnie 13 pułku ułanów wileńskich. Dzielni on przez cały czas trudy i niewygody frontowe, walcząc bohatersko w



szeregach 13 pułku ułanów. By wylądować potyczki, w których zmarły brał udział, trzeba by powtórzyć znaczną część historii jego pułku.

W czasie odwrotu z pod Łomży w 1920 r. dowodząc plutonem, s. p. por. Wacław znalazł się w nader ciężkiej pozycji, na skrzydle piechoty. Nie otrzymując rozkazu wycofania się, trwał nasz Porucznik na wyznaczoną sobie placówkę do ostatka, walcząc bohatersko z wrogiem. Gdy już legł jego podwalni, jak kłosa ścięte na łanie, nasz zmarły bohater uosząc na własnych barach ciężko ranę ułana Jana Iwaszkiewicza, ulega silnej kontuzji, która staje się w następnych latach przyczyną jego długich i ciężkich cierpień.

Za czasów Litwy Środkowej s. p. por. W. Rusiecki pełnił funkcję adiutanta Naczelnego Wodza gen. Lucjana Żeligowskiego.

Nasz zmarły odznaczał się siłą i nieugiętą wolą, odwagą, duchem ofiarności, poświęcenia, wielką uprzejmością i bohaterskością. Cieszył się przeto zaufaniem swoich przełożonych, wielką sympatią kolegów i miłością podwładnych.
— **Pozostawił s. p. por. Wacław żonę z Jakubowicz, która w czasie jego długiej choroby spała przy nim, poświęceniem postugi samarytańskiej oraz 4-letnią córeczką Rozennę.**

Choć od roku przeszło s. p. por. Wacław został z powodu choroby zwolniony na emeryturę i zmuszony był opuścić N. Wileję, przywiązany jednak całym sercem do swoich barw pułkowych sprowadził się z powrotem przed kilku tygodniami i miał tę pociechę, że w rękach kochanej żony i matki, w otoczeniu kochającej go rodziny i rodzeństwa, w swoim ukochanym pułku, opatrzony św. Sakramentami, dokonał swego chwalebego żywota.

— **W dniu 9 b. m. przybył do godz. 10 j. rano w myśl pieśni swego pułku: „Czekaj nam w pełni kras albo na lawecie”, Czekał na barwy ułanckie, spowite kirem żaloby na lawecie, by zająć na stałe miejsce w mieście umarłych na cmentarzu garnizonowym.**

I znowu! przyjdzie Grodowi Gedyminowi żegnać jednego ze swych bohaterskich obrońców, którzy z dumą ucili:
— **Nie zna co kłękni, ułan wileński**
— **I grozę szumi prononcz nasz**
— **U Ostrzej Bramy wierznie trzymamy**
— **Imieniem Polski żołnierską straż.**
— **Zmarły był odznaczony „Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej” i „Krzyżem Walecznych”.**
— **Cześć jego pamięci.**
— **Ks. E. N.**

— **(o) Opiekunowie społeczni.** Jak już w swoim czasie donosiliśmy, wydział opieki społecznej Magistratu zwrócił się do miejscowych instytucji dobroczynnych z prośbą o wskazanie kandydatów na stanowiska opiekunów społecznych do dnia 5 sierpnia. Wobec tego, że dotychczas wymienione instytucje kandydatów tych nie wskazały, Magistrat postanowił powyższy termin zgłoszenia kandydatów przesunąć do dnia 10 sierpnia.

Jak się okazuje, na objęcie stanowisk opiekunów społecznych z dniem 1 września r. b. nikt się nie kwapi, albowiem te stanowiska honorowe potrzebują ogromu pracy, a braku podpisu upoważnienia są do pobierania kar.

POJSKOWA.

— **Do legionistów b. 6-go pułku piechoty.** Legioniści b. 6-go pułku Legionów Polskich zgłaszają bezzwłocznie do komisji pułkowej na ręce mjr. dyplomowanego Edwarda Wojciechowskiego, Warszawa, Plac Piłsudskiego 7, pokój Nr. 36 następujące dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, krótki życiorys i przebieg służby w punkcie piechoty Legionów Polskich, odznaczenia i daty nadania, stanowisko obecne z dokładnym adresem. O niezających zechcą podać informacje ich rodziny lub znajomi.

KOLEJOWA.

— **Ulgi kolejowe.** Celem uniknięcia nieporozumień Min. Komunikacji wydało polecenie, w myśl którego wszelkie ulgi kolejowe wydawane przez zakłady naukowe, muszą być zaopatrzone w podpis korzystającego z ulgi.

KOMUNIKATY

— **Targi Hodowlane.** Podajemy do wiadomości że Dyrekcja Działu Rolniczego PWK organizuje w czasie od 18 — 20 września br. wielkie Targi Hodowlane. Ponieważ poza materiałem rozplodowym sprzedawanym premjowane będą również nagrodami honorowymi i inne ogłoszone sztuki, Dyrekcja Działu Rolniczego zawiadamia nas, iż wdziałaby chętnie okazać nieprzeznaczone na sprze daż.

Pragnący nabyć materiał hodowlany nie powinni ominiąć sposobności nabycia prawdziwie wartościowego materiału.

RÓŻNE

— **Na moście Zielonym.** Od dwóch dni most Zielony w Wilnie jest terenem rzadkiego zjawiska. O godzinie 8 wieczorem na moście pojawiają się w wielkich ilościach białe ćmy. Kiedy wjeżdża się na most wygląda to nie-

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca, współczucia i pomocy przy oddaniu ostatniej posługi ukochanemu naszemu
S. P.
Wacławowi Rusieckiemu
em. por. 13 pułku Ułanów Wileńskich
a w szczególności: ks. Kapelanowi Nowakowi, Dowódcy Pułku Panu Pułkownikowi Dyplomowanemu A. Korotyńskiemu, Korpusowi Oficer-skim i Podoficerskim Pułku, przedewszystkiem zaś Panom rtm. Janiewiczowi, rtm. Stankiewiczowi, rtm. Grabowieckiemu, i rtm. Jurgiel-wiczowi. Panom Artylerzystom 19 pułku Artylerji Polowej oraz Panom Oficerom rezerwy 13 pułku Ułanów Wileńskich składamy gorące podziękowanie
żona, córka, matka, siostra i bracia.

Z SĄDÓW CHODZĘ PO MIEŚCIE... O KWESTACH ULICZNYCH

Chęć pisać o jednej ze stałych bolączek mieszkanców miasta o t. zw. kwestach ulicznych.
Kiedyś nazywano je „kwiatkami” — „kwiatek na taki to i taki cel” — tak się kiedyś o kwestach mówiono.
Wesły one w zwyczaj jakiś tuż przed wojną, albo może nawet w pierwszym roku wojny.
Pamiętamy dobrze zapal, jaki, pierwszym zbiórkom ofiar na ulicach towarzyszył.

Każda kwesta była dla miasta nie małą uroczystością. Była rodzajem manifestacji, sympatii ogółu dla celu społecznego, na który zbierano.
Ze skarbonkami chodziły wtedy po ulicach panie z towarzystwami, panowie, poczytując sobie to za miły obowiązek społeczny. Za dodatkową prócz pieniężnego świadczenia na rzecz cel kwesty.

Dbano wtedy także i o inne rzeczy. Znacki „kwiatkowe” były istotnie kwiatkami. Imiowały głogi, margeryty, niezapominajki, stokrotki i t. d. i t. d.
Słowem kwesty uliczne w początkach ich stosowania, jako nowość były dla najszerszej publiczności żywą atrakcją, każdy za obowiązek sobie poczytywał mieć „kwiatek”, nosić go w kłapie, na widoku, by nikt pomyśleć nie mógł, że się od najdrobniejszej ofiary uchyla.

Drżało się to jak wyżej pisałem, wtedy, gdy kwesty uliczne były nowością i gdy je organizowano kilka, liczone razy do roku. Ale ludzie smac lubią na każdym kroku chodzenie po linii najmniejszego oporu. Zaczęły się kwesty uliczne od pierwszej próby, powodzeniem cieszyć, chętnie ludzie ofiarowywali datki, dalejże je urządzać, choć kilka razy do roku, na ten sam cel, na tą samą instytucję.

— **Wybory do Kasy Chorych.** Okręgowy Komitet PPS w Wilnie wraz z komisją okręgową związków zawodowych klasowych na wspólnej konferencji dokonały wyborów Komitetu wyborczego do Rady Kasy Chorych.
W skład komitetu wyborczego wchodzi: pos. Pławski, Stążewski, Bortnicki, Gryte, Zejmo, Malek i inni.

— **Wycieczka pensjonarek z Rygi.** W dniu wczorajszym zwiedzała Wilno wycieczka pensjonarek z polskiego gimnazjum w Rydze. Wycieczka zatrzymała się w Wilnie w drodze powrotnej z Poznania.

— **Dziennikarze zagraniczni interesują się Trokami.** Bawijąc w Wilnie dziennikarze zagraniczni, a mianowicie: redaktor „Leipziger Volksstimme” p. Schaub i korespondent amerykański „The Detroit News” p. Filip Adler zwiędlił Troki.

— **Pamiętki po Adamie Mickiewiczu.** Dowiadujemy się, że bawijący w Wilnie wnuk Adama Mickiewicza p. dr. Gorecki po bliższym zapoznaniu się z projektem urządzenia w murach po-Bazylijskich Muzeum pamiętek po Adamie Mickiewiczu, przyrzekł nadesłać oryginalny fotel z mieszkania Mickiewicza i jego bilet wizytowy.
— **Pamiętki te dr. Gorecki nadeszły** do Wilna w niedalekiej przyszłości. (b)

— **Członkowie Biał. Chatki wyjeżdżają do Ameryki.** Wskutek likwidacji „Białoruskiej Chatki”, która jak wiadomo prowadziła grę w lotto, członkowie zarządu „Chatki” wyjeżdżają do Ameryki.
W ubiegłym tygodniu wyjechał do Brazylji znany na bruku wileńskim Kochanowicz w końcu zaś sierpnia wyjeżdża był przez komisji rewizyjnej „B. Chatki” Szybko.

— **Słońce przypieka, a wody przybywa.** Po szeregach dni stosunkowo zimnych nadeszła znowu fala upałów. Wczorajszy dzień był bodaj najgorętszym w przeciągu całego lata. Temperatura wskazywała o godz. 3 po poł. 29 st. C. w cieniu i 39 st. C. na słońcu. Temperatura wody w Wilji już o godz. 7 rano wynosiła 21 st. C.

Mimo tak znacznego podniesienia się temperatury poziom wód Wilji podniósł się do 225 cm. t. j. o 3 cm. w porównaniu do poziomu z wotku. Podniesienie się poziomu wód przypisać należy deszczom, które spadły onegdaj.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Występy Marii Balcerkiewiczówny. Występy Marii Balcerkiewiczówny, jak również udział w nich ulubienci publiczności Stanisława Purzyckiego cieszą się dużym powodzeniem. Marija Balcerkiewiczówna roztacza wokół siebie nieporównany wdzięk, co najdobitniej można zauważyć w pełnej poezji komedii włoskiej Forzано „Dar poranku”, znajdujące się od dnia wczorajszego na repertuarze Teatru Polskiego. Partnerem M. Balcerkiewiczówny jest Zygmunt Modzelewski, występujący na naszej scenie po raz pierwszy po powrocie z urlopu. Sztukę wyreżyserował K. Wyrwicz-Wichrowski.

— **Teatr Polski.** W dniu wczorajszym odbyła się jedna z najładniejszych i najciekawszych imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się. Była to jedna z imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się. Była to jedna z imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się.

— **Teatr Polski.** W dniu wczorajszym odbyła się jedna z najładniejszych i najciekawszych imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się. Była to jedna z imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się.

— **Teatr Polski.** W dniu wczorajszym odbyła się jedna z najładniejszych i najciekawszych imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się. Była to jedna z imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się.

— **Teatr Polski.** W dniu wczorajszym odbyła się jedna z najładniejszych i najciekawszych imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się. Była to jedna z imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się.

— **Teatr Polski.** W dniu wczorajszym odbyła się jedna z najładniejszych i najciekawszych imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się. Była to jedna z imprez artystycznych, jaką w tym mieście odbyła się.

CO GRAJĄ W KINACH?

Polonia — Czyja jest moja żona.
Wanda — Prawo młodości.
Helios — Biała słońca.
Lux — Przy kłopotach.
Piedły — Cudnie twój dłoń Madama.
Swiatowid — Strzelec cesarski.
Ognisko — Bezwyścina kobieta.
Kina Miejskie — Biała Pustynia.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Nieszczęśliwy wypadek. Na stacji towarowej Wilno został potoczony drzwiami wagonu przewoźnik jadący razem z byłym Romaszko Jan (wiesz Kapłanowice, pow. niewieski), którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie.

Samobójstwo. W dniu 8 bm. Masiewiczowa Paulina (Pionerska 14) wypila esencję octową. Pogotowie Ratunkowe odwiezło desperatkę w stanie niezagrażającym życiu do szpitala św. Jakóba. Przyczyna — nieporozumienia małżeńskie.

Zaginął. W dniu 8 bm. Jaworska Maria (Gomzajalna 6) zameldowała, że ma jej Stefan Jaworski wychwał w jesieni 1928 r. do Śniawki i dotychczas nie powrócił. Strapienia żona przypuszcza nieszczęśliwy wypadek.

Kradzieże. W dniu 8 bm. Szejder Ester (Ponarska 46) zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności w mieszkaniu nieznanymi sprawcami przedostawiono się przez otwartą okno skradki 2 kostiumy męskie, 1 kurtkę skózaną, 1 pierścionek złoty z monogramem M.K. i diamentowe kolczyki złote, 1 palto damskie zimowe, 1 damską suknię, 1 chustkę na głowę i 1 kapę na łóżko ogólnej wartości 300 zł. Dochodzenie w toku.

Kryzys. Władysław (Złoty Róg 2) zameldował że jego lokator Kwiatkowski Michał skradł 2 pary cholewek wartości 25 zł. i obecnie ukrywa się. Dochodzenie ustalono, że Kwiatkowski i para cholewek sprzedał Monkwiczowski Bronisławowi (Polocka 1), który odebrał i zwrócił poszkodowanemu.

W dniu 8 bm. zostali zatrzymani na gorącym uczynku kradzieży kotła miedzianego i piecyka żelaznego handlarze starzyzna Zbar Benjamin (Klaczki 4) i Gichler Abel (Wingry 13). Okradziony Rozembał Mojżesz (Piwna 6) ocenia skradzione przedmioty na sumę 200 zł.

Siroba Dawid (Kalwaryjska 20) zameldował, że skradziono mu kamienie z rozbrana go chodnika wartości 80 zł. Kamienie znalazł w Kozłowskiej Jana (Równie Pole 17), który je zawiózł na posesję 2 przy ul. Kasztanowej. Dochodzenie w toku.

W dniu 8 bm. Giedroń Stanisław (W. Pohlulanka 12) zameldował że Irena Olszewska (Szklana 5) skradła mu 50 zł. Dochodzenie w toku.

Na szlaku Wilno - Porubanc skradziono 10 starych słupów telegraficznych na szkole Wil. Dyr. PKP. Kradzieży dokonał Szumski Alfons (Radziska 46) u którego słupy odnalaziono i zwrócono Dyrekcyi.

Porzucila męża. W dniu 8 bm. Urbanowicz Piotr Legionowa 5 zameldował że żona jego Genowefa z powodu nieporozumień rodzinnych porzuciła go udając się do swych synów Szostaków przyczym zabrala ze sobą garderobę i biżuterię ogólnej wartości 300 złotych.

Nagły zgon. Z niewyjaśnionych przyczyn przyczyn zmarła nagle Regina Lewandowska lat 4 zamieszkała przy matce, ulica Olimpia 13.

Pożar. We wsi Zabrodzie gminy postawskiej od uderzenia pioruna powstał pożar który zniszczył kilka gospodarstw. St raty spowodowane pożarem wynoszą 90 tysięcy złotych.

Brat zabił brata. Z powodu zatargów o ziemię powstała bójka pomiędzy braćmi Zajewymi, mieszkającymi w Zaszurze pod Dziną. W trakcie bójki Pimon Zajew uderzeniem drągą zabił brata Agieja.

Table with 4 columns: Marka, Pożyczka inwestycyjna, Pożyczka konwersyjna, Pożyczka dotarowa, etc.



ROMUNT 27) Na ustronnym szlaku Powieść

Co? — zagrzmiał, a ruchał się jak Bajkowi, ja puszczę się przed Ginwiltem? ja potomek może najstarszej dynastji w Europie, gdy Ginwilcie są tylko dorobkiewiczami z szesnastego wieku.

SPORT

Piłkarze baranowicy na boiskach wileńskich.

Dzisiaj i jutro obserwować będziemy mogli na boiskach wileńskich baranowicką drużynę piłkarską, ściśle mówiąc, drużynę 78 p. p.

Nie jest to ani b. silna, ani efektywnie grająca drużyna mimo to oglądać ją będziemy z przyjemnością z uwagi na obserwowania wciąg tych samych, zresztą najsilniejszych drużyn wileńskich. Ta właśnie monotonia odzwyczała publiczność od chodzenia na mecze i pełne trybuny widzów można tylko wówczas, gdy jedną z drużyn jest Makabi.

Jasnym jest, że nie tylko o sam sport tu chodzi znacznej części widzów.

Otóż, jak się rzekło w sobotę i niedzielę 78 p.p. rozegra dwa mecze o mistrzostwo Okręgu, w sobotę z Makabi, a w niedzielę z Ogniskiem. Przypuszczalnie wzięcia zwycięstwa w obu spotkaniach chociaż jest okrągła i stwarza niespodzianki.

Czwarty etap biegu dookoła Polski.

KALISZ. — Czwarty etap biegu kolarskiego dookoła Polski należało do bardzo uciążliwych wskutek gorąca. Start w Poznaniu odbył się o godz. 12.15, z udziałem 61 zawodników. Do Kalisza przybył jako pierwszy o godz. 17.28 Michałak (Legja) 5:13:08, 2) Włoczek 5:13:29, 3) Stefański 5:13:30, 4) Kłodziejczyk 5:13:31, 5) Tropaczynski 5:14:46, 6) Olecki 5:19:35, 7) Daniel 8) Lipiński (AKS), 9) Kłosowicz (TZS), 10) Prymas. W Poznaniu wycofał się Orzyk, będący na 12-em miejscu w klasyfikacji ogólnej. Średnie tempo 4 etapu 29 km. na godzinę. Tropaczynski prowadził przez cały prawie czas drogi i dopiero w Kaliszu został wyprzedzony. W dniu dzisiejszym odbędzie się 5 etap biegu Kalisz—Częstochowa (105 km.). W ogólnej klasyfikacji prowadzi nadal Stefański (AKS) przed Olekiem (Legja—Warszawa), Wiekiem (Polonia—Bydgoszcz) i Michałakiem (Legja—Warszawa).

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Table with 4 columns: Waluty, Trans., Spr., Kupoc. Rows include Dolary, Belgja, Kopenhaga, Budapeszt, etc.

Papiery procentowe

Table with 2 columns: Pożyczka inwestycyjna, Pożyczka konwersyjna, etc.

RADJO.

Sobota, dn. 10 sierpnia 1929 r.

11,55—12,05: Transm. z Warszawy. Sygnał czasu i hejnał. 12,05—12,50: Koncert orkiestry pod dyr. H. Wynena. 12,50—13,00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 13,00—13,15: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16,40—17,00: Program dzienny, repertuar i chwila literaska. 17,00—17,25: Gramofon. 17,25—17,50: Odczyt pt. „Co widziałem na radiostacjach niemieckich i francuskich” wygł. Witold Kulewicz. Transmisja na wszystkie stacje polskie. 17,50—18,00: Wieści z Warszawy. Stuchowski dla dzieci pt. „Pan Twardowski”. 19,00—19,25: Pogadanka pt. „Jak kochać dziecko?” wygł. Eleonora Ściborowa. 19,25—19,45: Włoczek „Wygł.” opowieści Teodor Bujnicki. 19,45—20,10: Program na tydzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20,10—20,30: Z przeżyć ciotki Albinowej — monolog tujejszy wygł. Maria Aleksandrowiczowa. 20,30—22,00: Transm. z Warszawy. Koncert popularny. 22,00—22,45: Transm. z Warszawy. Komunikaty: PAT, i inne. 22,45—23,45: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Polonia” w Wilnie.

OBWIESZCZENIE

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Postawach na zasadzie par. 33 Instrukcyi o przymusowym ściąganiu podatków i opłat z dnia 17. 5. 26 roku (Dz. Urz. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 19. 8. 29 roku o godzinie 9 w m. Mosarz gminy kozłowskiej, pow. postawskiego odbędzie się sprzedaż z licytacyjnej maszyny firmy „Lipszser” Pakularka należącej do firmy „Syndykat lniany w Wilnie” ul. Biskupia 12 na pokrycie zaległości podatkowych.

Powyższą ruchomość oszacowano na sumę 900 zł. i takową reflektanci oglądają mogą w dniu 19. 8. 29 roku od godziny 8 do godziny 11ej w maj. Mosarz.

Ludwik Raginia Naczelnik Urzędu Skarbowego w Postawach.

Advertisement for Gillette razors, featuring an image of a Gillette razor and the text 'Na dzień wieceiu pracowników w fabryce Gillette'.

Advertisement for 'OBICIA' (TAPETY) featuring an image of a roll of paper and text 'Tani miesiąc od 1-VIII do 1-IX'.

Advertisement for 'K. Dąbrowska' featuring an image of a piano and text 'Firma egz. od 1874 r. Skład Fortepjanów, Pianin i Fisharmonij'.

Advertisement for 'Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy' featuring text 'SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.'

Advertisement for 'KINO-TEATR „HELIOS”' featuring text 'Dzisiaj Wielka „BIAŁA SONATA” p/g powieści „TAJNIKI CARSKIEJ OCHRANY’.

Large advertisement for 'Biała Pustynia' featuring a large title and text 'Dramat z krajiny nocy i lodów w 10 aktach'.

Advertisement for 'TARGI WIEDEŃSKIE' featuring text '1—7 września 1929 r. (Rotunda do 8 września). WYSTAWA SPECJALNE: Międzynarodowa Wystawa Radjowa.'

Advertisement for 'II. Austriackie Targi na Zwierzęta' featuring text '5 — 8 września 1929 r.) Pokazy bytła do chowu (roboczego) koni.'

Advertisement for 'OBICIA (TAPETY)' featuring text 'Jedyny Chrześcijański Sklep Obić Papierowych na Kresach. — Hurt i Detal.'

Advertisement for 'K. Dąbrowska' featuring text 'Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości'.

Advertisement for 'KONCESJONARZE' featuring text 'Koncesjonowane przez Kuratorium O. Szk. Wileńskiego Nr II - 18.187/29'.

Advertisement for 'CEBULKI' featuring text 'narcyzów pełnych wspaniałych do sprzedania. Antokol 68 - 3.'

Advertisement for 'LEKARZE' featuring text 'Kobieta-Lekars Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWY'.

Advertisement for 'DO WYNAJĘCIA' featuring text '1 pokój z oddzielnym wejściem, ul. Witoldowa 7 m 1.'

Advertisement for 'ZGUBY' featuring text 'Dnia 21 lipca b. r. zgubiłem na dworcu kolejowym w Wilnie portfel z poświadczaniem obywatelstwa'.

Advertisement for 'Popierajcie L. O. P. P.' featuring a large title and text 'Wicher na dworze trwał dalej, łomotą okienicami, hałasował pod strzechą'.

Wicher na dworze trwał dalej, łomotą okienicami, hałasował pod strzechą, w kominach grał, jak na organach, liście jesienne w wiry wianiec porywał, w drzew gałęziach ruch szalony czynił i gwałtownych chmur tabuny po niebie. Ciepły i świątliwy pokój zdawał się bezpieczną przystanią wśród groźnego rozruchu żywiołów.